KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Kwietnia. SRODA. ROK 1831.

№ 93.

WSPOMNIENIA. Uniwersał zwołuiący Sejm 1830.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Pokonanie nieprzyiaciela grożącego nam ostatecznem zniszczeniem bytu Narodowego, wymaga użycia każdego wojskowego w polu i przy swoim Korpusie. Gdy dochodzą wiadomości Gubernatora że niektórzy Wojskowi nie pomni na głos honoru który wzywa ich do dzielenia z swoiemi współbraćmi trudów i niebezpieczeństw zamiast pospieszać na pole sławy kryią się i bawią w Warszawie; napomina po raz ostatni aby natychmiast Stolicę opuścili i do swoich korpusów iak najspiesznicj udali się. Gwardja zaś Narodowa której powinnością zapobiegać w teraźniejszych chwilach każdemu nadużyciu, otrzymuie odemnie polecenie chwytać tych niegodnych i do Placu Miasta Warszawy dostawiać.— *J, Hr: Krukowiecki*

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Uwiadamia wszystkich którzy otrzymali uwolnienie od służby Gwardji Naro: że w d. 11 b. m, takowe uwolnienia uważa za niebyłe ieżeli na nowo w Biórze Gubernatora wizowane nie były. Dowódzca Gwardji Nar: wezwie do pełnienia służby Garnizonowej tych wszystkich którzy upoważnieniem wyraźnem uwolnieni od takowej nie będą.

Kommissja Rządowa Wojny. Uwiadamiając niniejszem *Lekarzy zagranicznych*, iż mogą znaleść umieszczenie, czyli to w Wojsku czyli też przy Szpitalach wojskowych, wzywa ich o przybywanie do Warszawy, gdzie im przeznaczenie wskazane będzie. Głównie potrzebnymi są Lekarze, Operatorowie i Chirurgowie, w tym zawodzie zatem usposobieni, niechaj przybywaią, a umieszczeni zostaną niezawodnie. Lekarze, Operatorowie z płacą odpowiedaiącą stopniowi Sztab Lekarza, miesięcznie po zł. 330. Chirurgowie examinowani z płacą Lekarzy batalionowych, miesięcznie po zł. 208. W ciągu użycia lekarze zagraniczni zapewnione maią też same prawa do nagród, iakie służą lekarzom kraiowym zostaiącym w wojsku. Każdy z lekarzów mieć będzie przeznaczoną kwaterę przez cały ciąg użycia. Na koszta podróży lekarze przybywaiący pobierać będą po zł. 6. na milę, a należytość w tym stosunku liczona zostanie wypłaconą zaraz za przybyciem, po udowodnieniu przebytej odległości. Po ustaniu potrzeby obecnej, lekarze oddalaiący się, odbiorą na też koszta podróży fundusz liczony w tym samym stosunku, iak na przybycie wskazano. Lubo powyższe zapewnienia są iuż dostatecznemi korzyściami, wszelako Kommissja Rząd: Wojny spodziewa się, iż lekarze zagraniczni wyższemi powodowani uczuciami samą ludzkość maiącemi na celu, pośpieszą do Warszawy, gdzie ich pomocy ranni dwóch Narodów woiownicy oczekuią.

Wczoraj znowu przyprowadzono do Warszawy kilka oddziałów Jeńców Rossyjskich, wziętych przez nasze wojska; są to iuż z korpusu *Palena* rodowici Rassjanie, wiele iest z pułków *Owidjopolskiego*, *Pawłogradzkiego*, *Wielkołuckiego*; kilku iest Grenadjerów z pułku Numer 1szy, którego Szefem iest *Cesarz Austrjacki.* Wieczorem przyprowadzono znaczny oddział Jeńców z nieprzyiacielskich pułków Ułanów i Strzelców konnych,

zabranych pod *Węgrowem* przez Jenerała *Umińskiego*. Między Jeńcami wczoraj przyprowadzonemi znajduie się kilkunastu Officerów. W ogólności iuż przyprowadzono Jeńców do 12,000. Wieśniacy zwożą do stolicy karabiny, pałasze, kaszkiety, kule, bębny i t. p. które nieprzyiaciel uchodząc rzucał w różnych mieyscach. Przyprowadzono znowu kilku Szpiegów, Chrześcjan i Żydów, ieden z nich był aż na linji *Kaukazkiej*. — Wczoraj wieczorem doszła tu wiadomość, że wojsko nasze zaięło okolice *Łaskarzewa*, *Żelechowa* itp. Wojsko nieprzyiacielskie cofa się ku rzece *Wieprz*; spodziewaią się ważnej bitwy iutro lub w Piątek. Główna Kwatera Feldmarszałka *Dybicza* onegdaj była w *Rykach*.— Wieść o powstaniu na *Żmudzi* rozchodzi się coraz bardziej; w mieście *Rossieniach* które iest stołecznem tej zamożnej prowincji, powstańcy mieli opanować znaczne magazyny. *Żmudzianie* zawsze odznaczali się statecznem przywiązaniem do *Polaków*.— Dziennik Powsze: donosi, że wiarogodne listy z *Poznańskiego* zapewniaią, iż *Rząd Pruski* kazał wstrzymać konfiskaty maiątków obywateli W. Xtwa Poznańs: którzy pospieszyli w szeregi odradzaiącej się Polski. — Niektórzy wnoszą że walna bitwa może nastąpić na polach *Macieiowickich*, na których *Skrzynecki* pomści się za *Kościuszkę*.— Znowu wczoraj przyprowadzono do Warszawy kilkanaście Powozów należących do Jenerałów i Officerów Rossyjskich. Publiczność ciągle napełnia ulice którémi prowadzą te zdobycze. Chorzy i ranni Jeńcy nieprzyiacielscy są natychmiast umieszczani w lazaretach.

W Magazynach nieprzyiacielskich w *Mińsku* znajdowała się znaczna ilość sienników, poszewek, koszul i szlafroków, które przywieziono do Lazaretów Warszaw: — Zwykle przed Wielkanocą z Krakowskiego wysyłaią Wisłą galary napełnione iaiami, na które znaczny odbyt bywa w stolicy; takich 3 galary schwytali Kozacy, iaia wyłożyli na brzeg a galary użyli do owej wyprawy z granatami maiącemi zapalić most Warszawski; wiadomo, że wyprawa nieudała się a d. 31 z. m. opuszczaiąc brzeg Wisły, ciż Kozacy niezdążyli zabrać iaj, które dostały się naszym żołnierzom właśnie na święcone. — Stara Niewiasta mieszkaiąca pod *Okuniewem*, dla zaięcia tamtej okolicy przez nieprzyiaciół nie mogła przez 5 tygodni odwiedzić swej córki mieszkaiącej w Warszawie; w zeszłą Sobotę wybrała się iak zwykle piechoto; w lesie spotyka ią żołnierz Rossyjski, pyta gdzie idzie, a uwiadomiony iż do Warszawy, prosi o pozwolenie aby iej mógł towarzyszyć; Staruszka nieśmie się temu sprzeciwić, idą, wkrótce pokazuie się z lasu 2gi, 3ci i więcej kolegów tegoż żołnierza, nazbierało się do 40; byli to *Marudery*, postanowili poddać się pierwszej straży polskiej, a tak Babula przyprowadziła hufiec nieprzyiacioł aż do Pragi.— Onegdaj rozstał się z tym światem s. p. WJP. *Krauz* Urzędnik Pocztamtu Nadwor: liczni przyiaciele złożyli zwłoki ieo w miejscu wiecznego spoczynku.— W Jmieniu Gminy Starozakonnych Warsz: Sekretarz tejże Gminy *Nejding* złożył dla Żołnierzy 751 fun: mięsa.— Wiadomo że *Rożniecki* iest arcy amatorem dobrego wina, iego piwnice należały do najwyborniejszych, miał ie w *Warszawie* i w *Kałuszynie*; gdy teraz tameczni Żydzi niegrzecznie przyięli naszych żołnierzy, ieden z nich, poczciwy Starzec, wyniósł parę butelek, a częstuiąc woiowników oświadczył, że to iest winko które *Rożniecki* piiał tylko w największe święto.

Officerowie Pułku 5go Strzel: piesz: w imieniu całego pułku składaią podziękowanie Obywatelom miasta Warszawy z za *Rogatek*

Wolskich, którzy najpierwsi w dzień pierwszego święta Wielkanocy pośpieszyli z święconem do obozu pod *Mińsk* i takowe pomiędzy żołnierzy podzielili.

Pułk 5ty Strzel: piesz: oświadcza publicznie swoie podziękowanie W. *Pannie Slewińskiej Przełożonej siostr miłosierdzia* w folwarku *Pęchery*, za wspaniałą ludzkość, uprzejmą grzeczność, oraz niezmordowaną gorliwość w usłudze chorym dopełnioną w czasie kilko tygodniowego kwaterunku. Szanowna ta Polka obok wzorowego poświęcenia w sprawie ludzkości, dzieliła się nadto z wszelkiem poświęceniem z prawdziwą miłością chrześciańską, za które najmniejszego wynagrodzenia przyiąć niechciała. Cześć tobie zacna Polko! Oby twój przykład znalazł więcej naśladowników w teraźniejszym losie Ojczyzny naszej. *Major Laskowski.*

Dowódca Gwardji Ruchomej Wdztwa Mazowieckiego. Składa podziękowanie W. Pułkownikowi *Szymanowskiemu* Dowódcy Pułku 19 Piech: linio: za ofiarowane dla Gwardji Ruchomej 4 bębnów. Pułkownik ten, ułatwiaiąc ofiarą swą wprawę do służby ludziom, których Gwardja Ruchoma do wszystkich pułków dostarcza, okazał, że się ogląda i na to, iakiemi ludzmi w potrzebie ma być zasilony. Tak piękny przykład, godzien iest równie pięknego naśladowania. *Klecielski.*

Poczytuię za obowiązek uwiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z powodu, że dom W. *Jasińskiego* przeznaczony został na lazaret Wojskowy; Szkoła Wydziałówa na *Nowym świecie* łącznie z klassą podpierwszą przeniesioną została do Pałacu JW. *Lewińskiego* pod Nr 1290 i ulokowana w Officynie. Szanowni Redzice ktorzy ieszcze swych synów nie zapisali, raczą pospieszyć do tegoż zapisu, gdyż w krót e zamknięty będzie. — *Prokopowicz Rektor.*

Młody Rycerz a razem Poeta obozuiąc teraz w lesie za *Miłosną*, na widok rozzieleniaiącej się murawy, ułożył następuiącą Piosnkę, którą wczoraj śpiewali nasi żołnierze.

(*Na nótę trzeciego Maia*).

Pamiętasz bracie kochany,
Gdyśmy zawsze w dni wiosnowe
Wychodzili na Bielany
Obchodzić święto Majowe,
Nucąc wraz, Boże daj
By nam lepszy nadszedł Maj.
Ci którzy nam więzy dali
Znosząc Maiową ustawę,
Jeszcze srodzy zabraniali
Swięcić drogą ojców sławę,
Smutno żyć, smutno żyć
Gdy się trzeba z sercem kryć.
Kto wspomniał Polskę kochaną
Jęczyć musiał długie chwile,
Weselić się nam kazano
Na matki naszej mogile,
Kraiu nasz, kraiu nasz
Takąż to ty wolność masz!
Wszak nasza czapka czerwona,
Wąs, czamara z pasem drogim,
Naszego rodu znamiona
Znikły przed ukazem srogim,
Wrogu stój, wrogu stój
Chceszże wydrzeć nam i strój.
Gdy tak dręczyli tyrany,
Pamiętasz kochany bracie
Chodziliśmy na Bielany
Płakać po wolności stracie,
Nucąc wraz, Boże daj
By nam lepszy nadszedł Maj.
Lecz w nas męztwo nie upada
Każdy ramie wzniósł gotowe,
I iedna noc Listopada,
Wróciła nam dni Maiowe,
Przyszedł czas, przyszedł czas

Który z kajdan rozkuł nas.
Nasza młodzież niezwalczona,
Zadrżeli przed nią wrogowie,
I znowu czapka czerwona
Zabłysła na wolnych głowie,
Polski wąs, polski strój
Głośże wrogu zakaz twój?
A więc bracie mój kochany
Gdy nadejdą dni wiosnowe
Znów pójdziemy na Bielany
Obchodzić święto Maiowe,
Nucąc iuż, Boże daj
By kwitł wiecznie taki Maj.

(Art. nad.) W iednym z listow pisanych z Berlina pod d. 22 Marca przez rodowitego Obywatela tamtejszego czytamy z tkliwem uczuciem te wyrazy *przytem pozwalam sobie dołączyć trochę szarpi, płótna i bandaży dla rannych i Frydrychsdora wzłocie na zakupienie płótna na Sienniki, to wszystko proszę wręczyć Komitetowi.* Dar ten nie tak mały iak dawca przez wyraz trochę (einvenig) skromnie oznaczać się zdaie, przesłany został pocztą, z zapewnieniem zwrotu kosztów przewiezienia temu kto go odbiera. Czci godny Cudzoziemcze! w mieiscu podziękowania pozwól sobie donieść iak ten szlachetny twój czyn uważamy; oto: mamy w nim dowód że nienawiść narodowa iedna z córek ciemnoty i barbarzyństwa, podżegana przez Rządy despotyczne, ponieważ ich interes w czasie krwawych woien tak dzielnie wspiera, że nienawiść ta znika z pomiędzy narodów oświeconych. Cnota i Wolność wielkie dary Nieba, nie są dla żadnych wyłącznych ulubieńców ale dla całego Rodzaiu ludzkiego przeznaczone. Gdyby nie piekielni rozsiewacze ciemnoty, narody temi najświętszemi ogniwami połączone nieprzelewałyby krwi, iak hordy dziczy, dla dumy swoich despotów lub uzyskania dla nich zdobyczy, ale iak familje spokojnych sąsiadów i braci, tylko do zmniejszenia cierpień, i do osuszenia, łez dłoń dobroczynną wzaiemnie podawałyby sobie. J. B.

Kommissja Woie: Mazo: Zawiadamia że w Koszarach Czartoryskich znane na Solcu w d. 8 m b. o godz: 10 rano przed Jnspektorem Magazynów Warszawy i Pragi Mierzeiewskim, odbywać się będzie plus licytacja za gotowe pieniądze natychmiast przy zalicytowaniu opłacić się miane, skór i Bydła Skarbowego, z których iest 123 wołowych, a 49 krowich, każdy więc chęć kupna skór tych maiący, zechce się w czasie i miejscu oznaczonym stawić.

DONIESIENIA.

Uwiadamia się Szanowną publiczność iż otworzoną została nowa RESTAURATORNIA na Krakow: Przed: z pałacu Tarnowskich Nr 387.

Złotych Polskich TRZYSTA nagrody: zostały, w Domu pod Nr 444 na Krak: Przed: na 1m piętrze przeznaczone temu któreby tamże w nocy z 30 na 31 z. m. gwałtownie wyrządzoną kradzież wyśledził i odebrał. Zastrzega się nadto Szanow: Publik ażeby żaden niżej wyrażone rzeczy nie nabywał gdyż stratę z tąd wyniknąć mogącą samemu sobie przypisze, rzeczy te są następuiące. Płaszcz ciemnemi Szopami całkiem podszyty, kryty granatowem Draps de Dame, iedną długą peleryną i klamerką brązową w kolory, Futro całkiem Sobolami podszyte kryte zielonem Suknem. Salopa Damska całkiem podszyta kałankami wraz z szerokiem obszyciem i czarnem Satin Tur kryta. Palatyna Sobolowa, Srebrna tabakierka tulska ważąca około 11 i pół łutów, owal, z napisem ruskim, 2 łyżki srebrne stołowe i 2 do kawy próby Petersburskiej 6 byrszynów między którymi i emaliowane, Zegarek srebrny mały, 3 Serwety do kawy, 2 par Sprzączek srebrnych, fajka z piany morskiej w srebro oprawna i inne rzeczy z wartości.

Pułk 19 Piechoty liniowej, potrzebuie Kapelmajstra, będącego w stanie dyrygować Muzyką Pułkową. Ktoby posiadaiący zdatność i graiąc sam na (petit) klarynecie, chciał się podjąć, zgłosi się w iak najkrótszym czasie do Dowódcy Pułku w obozie między Powązkami a Parysowem.

PRALNIA Szalów, chustek i tym podobnych rzeczy, P. Alexander, znana w Warszawie od wielu lat z wszelkiemi do tego należącemi narzędziami i z sekretem sposobu dobrego prania, do sprzedania; dowiedzieć się można o warunkach u tejże P. Alexander przy ulicy Senatorskiej Nr 463.

ŻOŁNIERZ wczoraj zgubił na Leśnie Zł. 60 w papierach czerwonych, w woreczku czerwonym iest to: cały iego maiątek. Uprasza najpokorniej łaskawego znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano ciepła sto: 3. Wczoraj w południe 7.

TEATR NARO: Jutro *Gliński.*